

"Jedziemy autostopem. W ten sposób możesz bracie przejechać Europę!" - Auto Stop Race 2014

dodano: wczoraj, 14:58



Średni czas, w jakim uczestnicy docierali w zeszłym roku na metę w Dubrowniku to 46 godzin i 47 minut.

Wcześniej chorwacka Pula, włoskie Rimini, Barcelona, Rzym i Dubrownik. W tym roku Walencja będzie celem uczestników VI edycji Auto Stop Race 2014. To jeden z najbardziej znanych i największych projektów studenckich w Polsce. Pod jego nazwą kryje się wyścig autostopowy ze stolicy Dolnego Śląska do wybranego miejsca w Europie.

Równo 500 drużyn dwuosobowych wyruszy 26 kwietnia o godz 9 spod Uniwersytetu Ekonomicznego w kierunku Hiszpanii. Organizatorzy podają 3 najprostsze zasady: zwycięstwo najszybszego, poruszanie się tylko „na stopa” i obowiązek świetnej zabawy. Określono także kategorię wiekową 19-30 lat oraz zapis, że jedna osoba w parze musi mieć status studenta. Oczywiście wybór trasy dotarcia do miasta docelowego należy do samych podróżników. Impreza cieszy się dużą popularnością. Swoją udział zgłaszają żądni przygód z całej Polski. Dlatego też wprowadzono zapisy, w których obowiązuje reguła: "kto pierwszy ten lepszy".

-W tym roku myśleliśmy o zmianie systemu zapisów. Przeprowadziliśmy głosowanie na naszym fanpejdżu na facebooku. Wyniki pokazały jednak, że znaczna większość, bo około 70% społeczności, opowiedziała się za pozostaniem przy tej formie. Czyli 30 marca o 23:59 otwieramy serwer i kto pierwszy się zapisze, aż do wypełnienia limitu miejsc, ten bierze udział. W zeszłym roku zapisy 1000 osób trwały tylko 7 minut! Fakt, że serwery często ulegały przeciążeniu, ale uprzedziliśmy informatyków o tym wzmożonym ruchu w sieci i teraz powinno być tylko lepiej - wyjaśnia Kinga Bielejec, jeden z organizatorów Auto Stop Race 2014.

Ograniczoną liczbę miejsc ustalono ze względów praktycznych. Zdarza się bowiem, że duże grupy osób spotykają się gdzieś w drodze i może brakować kierowców, którzy zabraliby autostopowiczów. Korki na trasie nie są przecież wskazane. Po drugie wydarzenie, która zrzesza ponad 1000 osób traktuje się oficjalnie jako imprezę masową, a wtedy dochodzą różnego rodzaju formalności i problemy. Aby zachować prężną i profesjonalną organizację zdecydowano się na ten właśnie limit.

-Muszę się przyznać, że to ja zaproponowałam Walencję na tegoroczny cel. Co ciekawe, na

Polecane

Urząd marszałkowski: Nowa władza mnoży urzędnicze posady



Nasz wywiad: Na głowę można wysypać całe wiadro popiołu, ale musimy chcieć się nawrócić



Profesor Jędrysek - czy Polska będzie składać niemieckie odpady radioaktywne? [film]



Si vis pacem, para bellum



Walbrzych: Fryzjer walczy w sądzie z ZAIKS. To protest przeciwko opłatom, ściąganiom od przedsiębiorców za włączenie radia



Nasz wywiad: Strachliwy Polak woli płacić dla świętego spokoju niż walczyć z niesprawiedliwością



"Pozostańcie tylko wierni...". Uroczystości upamiętniające Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” [film, zdjęcia]



Obchody dnia Żołnierzy Wyklętych we Wrocławiu. Prezydent Wrocławia wygwizdany [film, zdjęcia]



41 tys. złotych za kilkanaście godzin pracy? Tyle otrzymuje posłanka z zagłębia bezrobocia



Żołnierze Wyklęci - żadni podkoloryzowani herosi, po prostu autentyczni patrioci



Wyřęczają nieudolny aparat państwowy? Na Dolnym Śląsku powstają strażę obywatelskie



Sąd warunkowo umorzył sprawę obraźliwego wpisu dokonanego przez żołnierza



Bild: Pijany Protasiewicz awanturuje się na lotnisku i krzyczy do policjantów "Heil Hitler"



Emeryci i renciści protestowali na

początku została ona skreślona przez resztę organizatorów, ponieważ stwierdzili, że leży za daleko. Pozostałe propozycje jednak nie wypadły ze względów formalnych, np. ciężko było znaleźć dobry kemping i dlatego Walencja wróciła. Została zaakceptowana, wszystko załatwiliśmy sprawnie. Naturalnie, zawsze znajdą się ludzie, którzy marudzą nad naszym wyborem, ale w tym roku było ich nadzwyczaj mało. Podczas VI edycji autostopowicze muszą przemierzyć około 2350 km. To tym samym najdalej położona meta w historii Auto Stop Race. Ten fakt traktujemy jak kolejne wyzwanie - mówi Kinga Bielejec, która dwa razy startowała jako uczestnik.

Nie tylko dla ścisłych zwycięzców tego nietypowego wyścigu przygotowano upominki. Na pierwszych 10-20 par czekają kultowe nagrody. Finał imprezy zaplanowano na popołudnie 1 maja i do tego czasu organizatorzy czekają na uczestników, żeby zamknąć oficjalną klasyfikację. Całość zakończy się hucznie - przewidziano koncerty, zabawy i różnego rodzaju atrakcje.

-Najbardziej zaskoczyła mnie pozytywna atmosfera wśród uczestników - obchodzą się ze sobą, jakby wszyscy znali się od lat. Da się zauważyć taką silną więź między wszystkimi. Przed Auto Stop Race nie podróżowałam w ten sposób tak daleko. Najbardziej bałam się więc, że utknę w jakimś miejscu. Do tego stopnia się obawiałam, że nawet w nocy łapałam z koleżanką stopa, np o 2 w nocy. Byłyśmy tak uparte, że o 4 się udało. Lekki kryzys zdarzał się, kiedy nikt nas nie chciał zabrać. To trochę irytujące, bo ja jestem niecierpliwą osobą, chociaż muszę przyznać, że miałyśmy dużo szczęścia. Nigdy nie czekałyśmy dłużej niż 3 godziny, a niektórzy spędzają w jednym miejscu nawet 20 godzin. Nam do celu udaje się zazwyczaj dotrzeć w dobę. Co ciekawe, nigdy nie jechałyśmy ciężarówką, zawsze osobówkami i to nawet całkiem dobrymi (śmiech) - opowiada Maja Gawlik, dwukrotna autostopowiczka, do Rzymu i Dubrownika.

Jak twierdzą zarówno organizatorzy, a także uczestnicy - w Polsce idea podróży autostopem jest o wiele popularniejsza niż za granicą. Ten sposób przemieszczania się przeżywał rozkwit w PRL-u i teraz odczuwa się pewną kontynuację. Za granicą bywa z tym różnie. Dziwnie patrzy się na obcokrajowców, którzy podróżują w ten sposób. Najtrudniej pod tym względem, według relacji uczestników, jest w Austrii. Tam kierowcy nieprzychylnie odnoszą się do autostopowiczów. Wiadomo, że taka wyprawa nie zawsze okazuje się bezpieczna. Jednak podczas poprzednich edycji Auto Stop Race nie doszło do żadnych nieprzyjemnych zdarzeń. Organizatorzy, w razie problemów, udostępniają numer alarmowy. Niepewni kierowcy zdarzają się jednak niezmiernie rzadko.

-Nigdy nie zdarzyło mi się nic strasznego podczas moich podróży w ramach "ASR". Raz tylko jechałam, z kierowcą, który prowadził w rękawiczkach, co było dla mnie trochę niepokojące, ale raczej takie sytuacje uchodzą bardziej za śmieszne niż niebezpieczne. Zazwyczaj spotyka się kierowców, którzy porozmawiają, powiedzą co interesującego. Każda edycja ma swój urok, spotyka się różnych ludzi, przeżywa się różnorodne przygody. Startowałam w teście zarówno w koleżanką jak i z kolegą. Powiem tak: szybciej dociera się na miejsce z koleżanką, bezpieczniej z mężczyzną. Strachu nie odczuwałam ani przed ani w trakcie wyprawy. Pojawiają się wątpliwości, szczególnie nocą pośrodku dosłownie niczego. Ale, im trudniej było dotrzeć do celu, tym lepiej się wspomina wyprawę - kwituje Aleksandra Królikiewicz, która brała udział we wszystkich edycjach, oprócz pierwszej.

Jedną z najważniejszych rzeczy, które trzeba ze sobą zabrać na Auto Stop Race są oczywiście markery oraz tekturowe tabliczki. "Stopa" łatwiej łapie się, pokazując kierowcom, dokąd chcemy dojechać niż na popularnego "kciuka". Niezbędna okazuje się także mapa lub atlas. A zdarzają się uczestnicy, którzy zapominają tych na pozór oczywistych rzeczy. W tym roku każdy przy odbiorze pakietu startowego musi pokazać dowód swojego ubezpieczenia, inaczej nie zostanie dopuszczony do startu.

Auto Stop Race oznacza nie tylko rywalizację, kto najszybciej dotrze do wyznaczonego miasta. Wielu uczestników zwiedza po drodze perły europejskiej architektury m.in. Wiedeń, Wenecję czy Florencję. Impreza z roku na rok przyciąga zainteresowanie coraz większej liczby osób. Malownicza i gorąca Walencja wydaje się być kuszącą propozycją na majówkę, która może okazać się nawet dłuższa niż zwykle, patrząc na to, że start już 26 kwietnia.

Przypomina mi się od razu klasyk polskiej muzyki rozrywkowej - "Autostop", który wykonuje Karin Stanek, wokalistka zespołu Czerwono-Czarni. Piosenka pasuje idealnie do inicjatywy Auto

Piłsudskiego [film, zdjęcia]



Hofman wieszczy koniec Solidarnej Polski i wytyka Komorowskiemu wspieranie rosyjskiej agencji



66 milionów za portal Urzędu Marszałkowskiego? To już niemal pewne



Czemu i komu naprawdę służy nowy układ w samorządzie?



Jak koalicja PO-PSL oddaje nasze zasoby geologiczne



Opolska prokuratura wznowiła śledztwo ws. nieprawidłowości w komitecie wyborczym Rafała Dutkiewicza



„Zielony Wałbrzych 2020” czyli malowanie trawy



Za prywatne spory płacą podatnicy. Referenda lokalne 2010-2014



Opiekunowie niepełnosprawnych czekają na naprawienie krzywdy



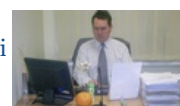
Powództwo przeciwko Romom to nie dyskryminacja, ale wyraz traktowania ich na równi z obywatelami Polski



Zachód bez przywództwa



Skarga obywatela do Najwyższej Izby Kontroli



Jackiewicz: Obronimy KGHM przed Platformą



Owsiak o blogerze MatkaKurka: "Wariat ze Złotoryi". Celebryta porównuje słowa blogera do "zapachu komór gazowych"



Informacja publiczna za 1224 zł? Urząd Miasta interweniuje w naszej sprawie

Stop Race. Już na początku utworu pada wymowny wers: "Jedziemy autostopem. W ten sposób możesz bracie przejechać Europę".

W tym miejscu znajduje się fragment tekstu z artykułu, który został zamaskowany przez przeglądarkę. Aby zobaczyć pełny tekst, kliknij tutaj.

Bloger MatkaKurka wieszczy koniec Owsia: "On wie, że 4 lutego świat

zmienił się, ale jeszcze nie wie jak bardzo"



W co gra MPWiK?

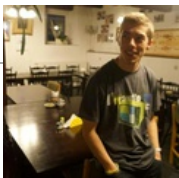
W tym miejscu znajduje się fragment tekstu z artykułu, który został zamaskowany przez przeglądarkę. Aby zobaczyć pełny tekst, kliknij tutaj.

Więcej informacji o tegorocznej edycji, jak i całej akcji Auto Stop Race znajdziecie tutaj <http://www.autostoprace.pl/>

Lubię to!

Tweetnij

wykop



autor: **Maciej Rajfur**

Dolny Śląsk student województwo dolnośląskie Wrocław

4 osoby wzięły udział w dyskusji

r (gość: 79.191.252.***)
dzisiaj, 0:21

Nic nie klepie...

Gość (gość:
156.17.191.***)
dzisiaj, 10:21

chęć! :(

;) (gość: 79.184.245.***)
dzisiaj, 10:41

teez che ;D tylko nie ma z kim

redaktor
dzisiaj, 10:47

Nie prawda! Na stronie ASR jest coś takiego jak parownik - tam chętni na wyjazd szukają swojej "drugiej połówki" ;) **SPRAWDZAJCIE TUTAJ NA BIEŻĄCO!**

<http://www.autostoprace.pl/parownik.php>

Dodaj komentarz

Polityka | Ludzie | Pieniądze | Kultura | Media | Multimedia | Zarejestruj bloga

**wDolnym
Śląsku.pl**

Zespół redakcyjny: Alicja Giedroyc, Łukasz Wewiór, Łukasz Wolski

Kontakt: redakcja@wdolnymslasku.pl

Nasze stowarzyszenie

Informacje o cookies